

Absolutnie szczerze bezprawie antyterrorystów

6 kwietnia 2012

Czytając wywiady z Gromosławem Czempińskim, Sławomirem Petelickim oraz Jerzym Dziewulskim udzielone w kontekście zarzutów postawionych Zbigniewowi Siemiątkowskiemu można spostrzec, że panowie dochodzą do podobnych konkluzji:

1. Jesteśmy rzekomo bardzo zagrożeni – można by pomyśleć, że znajdujemy się w stanie totalnej wojny z terroryzmem (jakbyśmy śmiertelne ofiary zamachów terrorystycznych liczyli w Polsce co najmniej w setkach lub nawet w tysiącach).

2. Na wojnie jak to na wojnie – gdzie drwa rąbią tam wióry lecą – nie powinniśmy zatem się przejmować jakimiś tam prawami człowieka zakazującymi torturowania. Czy kodeksem karnym, który tego zakazuje, konstytucję, czy jakąś tam europejską konwencję praw człowieka możemy spokojnie przerobić na sraj-taśmę. Powinniśmy naszym fachowym ubekom zaufać – prawo będzie naginane wyłącznie wobec terrorystów. W domyśle: racja stanu wymaga aby śledztwo przeciwko Siemiątkowskiemu umorzono – przecież to bezpieczeństwo polskich obywateli jest najważniejsze. O tym, kto będzie uznany z terrorystę i w jakim trybie będą podejmowane decyzje kto może być torturowany panowie dyskretnie milczą.

Czy ta troska o nasze bezpieczeństwo jest szczerą?

Na pewno nie to raczej troska o interes kasty bezpieczniaków. Pretekst byśmy zaaprobowali nadzwyczajne środki i zgodzili się na zawieszenie prawa. Pamiętajmy jaką troskę okazywał o bezpieczeństwo obywateli Jerzy Dziewulski gdy nieumundurowani policjanci w Poznaniu przez pomyłkę śmiertelnie postrzelili 19-latkę a jego kolegę posłali na wózek. On od razu wiedział, że to вина głupich obywateli – przecież policjanci krzyczeli „stój policja”. Była co prawda druga w nocy a policjanci

nieumundurowani a nikt normalny widząc ludzi wymachujących bronią po nocy nie zatrzymywał by samochodu by otworzyć szybę i posłuchać co krzyczą wymachujący bronią ludzie. Jednak taką wykładnię przyjął sąd (celowo pisany małą literą) to nic, że 19-latek jechał wozem pożyczonym od ojca i gdyby mu go skradziono ojciec nie byłby zachwycony. Dzięki takim lekcjom już wiemy jakie mamy obowiązki obywatelskie: gdy o drugiej w nocy nieumundurowani uzbrojeni ludzie krzyczą „stój policja” mamy obowiązek się zatrzymać. Jeśli okaże się, że to gangsterzy i w następnym zdaniu powiedzą: żartowaliśmy z tą policją a teraz dawać portfele, komórki, kluczyki ewentualnie ładną żonę do zgwałcenia prosimy uprzejmie zostawić i wynocha to zrozumiemy jakie troski ma pan Dziewulski i w jak głębokim poważaniu ma nasze bezpieczeństwo jako obywateli. Mamy obowiązek bez zastrzeżeń ufać „dobrym szeryfom” ze spluwami i wcześniejszymi emeryturami że nas „obronią”. Obywatel zastrzelony – renta dla człowieka na wózku płacona z budżetu – winne oczywiście były ofiary a policjanci są jak zawsze niewinni i dostaną wcześniejszą policyjną emeryturę ale nie burzmy się za głośno – ci ludzie mają broń i chodzą po mieście.

Dzięki szczerym wyznaniom na łamach „Angory” wiemy ile są warte przysięgi strzeżenia konstytucji i porządku prawnego składane przez Dziewulskiego czy obrony granic przez gen. Petelickiego – są nie warte funta kłaków a oni kompletnie zdemoralizowani. Dla nich racją stanu jest zagwarantowanie bezkarności herosom w mundurach – tyle, że oszukują sami siebie – po prostu lubują się w używaniu przemocy i władzy, którą mają nad zwykłymi obywatelami bez giwery. Dzisiaj domagają się bezkarności dla jednego ze „swoich”. Nie miejmy złudzeń jeśli władza obieca im bezkarność będziemy na pewno świadkami gorszych wydarzeń. Pewnie w pierwszej kolejności zabiorą się za pętaków i rozrabiaków domagających się demokracji, jakichś tam referendów czyli za wichrzycieli i terrorystów.

Wszystko to oczywiście w kraju gdzie od co najmniej dziesięciu lat nie było ani jednej ofiary śmiertelnej zamachu terrorystycznego.

Każdy normalny człowiek wie, że największym zagrożeniem dla demokracji są właśnie ci bezpieczniacy wraz w politykami, z którymi nawzajem kryją sobie tyły. Teraz otwarcie i bez żenady domagają się wszechwładzy. Grecy mają okazję przekonywać się o tym na co dzień gdy brutalnie tłumią demonstracje w imię „demokracji”.

Jeśli są takimi twardzielami niech pojedą na wakacje do Afganistanu po wyzwania tam przynajmniej przeciwnik ma broń palną a nie kamienie wyrwane z bruku zatem walka jest uczciwsza – tylko niech nie mówią, że walczą za Polskę.

Autor: pasanser8

Nadesłano do „Wolnych Mediów”